Nro. 161.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 17go Lipca 1795.

Gazety.

HISZPANIA.

Poſel *Hollenderſki van der Goes* podał miniſtrowi ſtanu Xięciu *d'Alcudia* dnia 13. Maia memoryał, w ktorym ſię deklaruie: „że Stany Jeneralne godności Sztatudera, Jeneralnego Kapitana, i Admirała co do wſzyſtkich funkcyów i względności uchyliły, a wſzyſtkich ktorzy przyſięgli byli na wierność Sztatu-

derowi lub innym, od teyże przyfięgi uwolniły. Tak Jeneralne Stany, iakoteż cały naród ma ſzczerą chęć zoſtawania w ſtałey ſpokoyności ze wſzyſtkiemi mocarſtwy, a nayſzczególniey z Królem Jmcią Katolickim. „

Xiąże dnia 14. odpowiedział na to Poſłowi w naſtępuiący ſpoſób: „ że Król Jmć *Katolicki* ſtarać ſię będzie z niewymowném ukontentowaniem zachować ſtałą przyiaźń z *Stanami Jeneralnymi*, i z Narodem Hollenderſkim. „

TURCYA.

Z *Carogrodu dnia* 26. *Maia.*

Aż do dnia 1. t. m. Francuzki Miniſter *Verninac* oddawał wizyty ceremonialne Miniſtrom *Tureckim* i mocarſtw neutralnych, i rewizyty odbierał. Dziś ſłychać, że Porta formalnie uznała go na iego naleganie za Miniſtra Rzplitey *Francuzkiey.*

Z *Semlina dnia* 25. *Czerwca.*

W nocy na dzień 23. t. m. ſłyſzeliśmy w *Belgradzie* znowu mocną *Kanonadę*, któ-

która ku brzegowi *Dunaiu* była wymierzona. Cały garnizon tu w *Semlinie* i wzmocniona Kawalerya miała roskaz stania pod bronią, i armaty były wymierzone na tamtą stronę. Teyże nocy płynął statek poddanego C. Królewskiego naładowany kukuruzą i buntownicy go zrabowali.

W *Belgradzie* maią ieszcze nadzieię, że Basza iakiś z woyskiem na ich prozbę ma przymaszerować, i tył wziąć buntownikom, przy którey okoliczności Basza *Belgradzki* chce uczynić wycieczkę.

Może atoli posiłek taki zapóźno przyidzie. To pewna, że Basza *Belgradzki* nie w naylepszém teraz znayduie się położeniu, ponieważ nie może zapomnieć przykładów okazuiących, że garnizonowi swemu zaufać zupełnie nie można.

Obawia się ón zdrady z strony garnizonu i to go nabawia troskliwością, aby w czasie wycieczki garnizon z buntownikami się nie złączył, i onemuż wraz z fortecą nie przyniósł zguby.

Buntownicy tym czasem używaią wszystkich sposobów dla zabespieczenia siebie naprzeciw zamachom swych nie-

przy-

przyiaciół. Od ognia armatnego z fortecy dawanego schraniaią się do domów; i ztamtąd daią ognia do fortecy

Właściwa ich liczba do tych czas iest nie wiadoma, powszechnie atoli rachuią ich do 10,000. Zapewniaią razem, że owi buntownicy są pełni rospaczy, i poprzysięgli sobie, raczey na mieyscu zginąć, aniżeli odmienić przesięwzięcie względem dobycia *Belgradu*. I takowa determinacya ich napełnia Baszę *Belgradskiego* niezmierną obawą.

Już dawno powinien był Basza wysłać Kuryera do *Carogrodu*, i prosić o potrzebne dla siebie urządzenia, ponieważ iuż dawno głoszono o zgromadzeniu się buntowników koło *Widdinu*, i ich przedsięwzięciu dobywania *Belgradu*, i to zapewne uskutecznić nie zaniedbał.

I teraz widadź płomienie w całem mieście *Raściańskim*, a przytem i mordy nie ustaią. Jak tylko kto z tey lub owey strony *dostanie się w niemolę*, natychmiast mu głowę ucinaią.

Buntownicy są to owi *Turcy*, którzy bronili *Belgradu* naprzeciw Feldmarszałkowi *Laudon*. Byli oni razem obywatelami *Belgradu* i właścicielami domów i gruntów, które tak w *Belgradzie*, iako-

koteż w przyległych okolicach Serwii posiadali, a w czasie oddania wspomnioney fortecy w ręce *Austryackie* wymaszerowali.

A gdy po zawarciu Traktatu w *Sistowie* owa *forteca* Ottomanów powrócona została, Sułtan nowy garnizon posłał był do *Belgradu*, dawny zaś tym sposobem swòy maiątek i swoie własności utracił. Miał w tém zapewne *Sułtan* iakieś polityczne przyczyny, ależ to stało się powodem nieukontentowania, i teraźnieyszych koło *Belgradu* zdarzeń.

Dziś urządzaią tu w *Semlinie* kwatery dla woyska przymaszerować maiącego piechoty i kawaleryi. Przybywa to w małych dywizyach dla nie uczynienia wrażenia. Koło brzegu *Pancsowskiego* z strony *Semlina* zaciągniony iuż iest Kordon, i armaty wyprowadzone są na baterye.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 18. *Czerwca.*

Po tylu w Niderlandzie i Niemczech odniesionych klęskach, teraz Anglia zda się w naywiększych zostawać nadzieiach

od-

odwetowania ſtrat przeſzłych. Chouanów i Wandeiſtów przeciw Konwencyi nowa a tyſiąc razy, niż kiedy była, żwawſza inſurrekcya tuſzyć każe o pomyślności. Miniſtrowie zapewniaią ſwych przyiaciół, że nie minie miesiąc, a Król we Francyi ogłoſzony, i potężną ſiłą wſparty zoſtanie. Tym końcem Lord *Bridport* 12. dnia Czerwca odbił od portu *Spithead*. Flotta iego zawiera 13. liniowych okrętów, między któremi ſiedm ieſt transportowych, trzy fregatty, i dwa okręty palne. Kończą ſpieſznie drugie ieſzcze 12. ekwiponować okręty, oprócz wielkiey liczby ſzalup armatnich, i brulotów. I pod obroną tych morſkich zbroiowni, a razem obu flott złączonych ma bydź uſkuteczniona wyprawa tak dawno projektowana do Francuzkich nadbrzeżów.

Oſm Angielſkich Regimentów ſą wyznaczone do wylądowania w Normandyi, a razem korpus Emigrantów uſiłować będzie wpaśdź do Bretanii. Te dwie dywizye wynoſzą do 20. tyſięcy ludzi. Lord *Moira* całą tą wyprawą kommendeiuie. Wiezie 80. tyſięcy ſlint dla Royaliſtów.

Tym czaſem w pośrzód tak potężnych przygotowań, Partya, iak mniema-

maią, oppozycyina rozrzucić kazała pismo allegoryczne, pod tytułem: z wielkiey burzy mały deszcz Appendix, czyli Dodatek do tego pisma zawiera Manifest przez Xiążęcia Brunświckiego roku 1792. wydany.

Listy z Lizbony donoszą, że pograniczne woyska od strony Hiszpanii dla teraźnieyszego położenia rzeczy, znowu zostały wzmocnione. Nikt nie może przeyść przez granice nie maiąc dostatecznego paszportu, który ściśle bywa indagowany. Zadnych nowych budowli stawić w Portugalskich Prowincyach nie pozwolono.

W Prowincyi Portugalczykòw *Pyra*, w mieście *Aveiro* wielka była powódź. Mieszkańcy wezbranego wylewu, musieli pod namiotami na wyższych mieyscach kilka dni przepędzić. Wszczęła się potém zaraźliwa gorączka, która wielu pozbawiła życia.

Czynności Parlamentu.

Wczoray wniósł Pan *Fox*, aby na mieyscu *Sir Gilbert Elliot*: Vice-Reyem Korsyki nowy do tego urzędu z Parlamen-

mentowych Osób został wybrany. Dowodził potém, iż potrzeba dostatecznego weyrzenia, czyli Król bez wiedzy Parlamentu nowe Króleſtwo przyłączać może do Korony Angielskiey, zwłaszcza takie, które więcey kosztu na utrzymanie potrzebuie, niż pożytku przynosi.

Lord *Scheffield* podał suplikę od mieszkańców wyspy *Grenady i St. Vincent*, proszących o nadgrodzenie za szkody od Francuzów i Mulatów poczynione.

Pan *Pitt* poparł takowy wnioseк, iako potrzebny do utrzymania kredytu naszych osad, i dodał, że handel zachodnio-Indyiski wyciąga, iżby wexle zostały w swey wartości. Takowa suplika oddana została Deputacyi do weyrzenia w słuszność żądań proszących.

Pan *Scheridan* wniósł do Parlamentu, że Król Jmć ma sobie od Narodu więcey 8. millionów, niż Jerzy II. wyznaczonych, zatém dowodził, że Monarcha przyłożyć się znacznie do opłaty długów Xcia *Wallii* może, lubo Pan *Dundas* powiedział, iż Król iest ubogi. Roztrząśnienie dalsze tey materyi odłożone iest do przyszłych Sessyów.